KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Stycznia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 3.

WSPOMNIENIA.
Ogólny pobor podatków w Polsce 1580.

Dyktator mianował P. Ambrożego *Skarzyńskiego* byłego Szefa Szwadronu u Gwardji Napoleona, Kommendanta Placu w stolicy, Dowódcą Pułku Jazdy Miasta Warszawy.—Dyktator urządziwszy Postanowieniem z d. 30 z. m. organizacją Sekretarjatu Dyktatury, mianował do składu tegoż Sekretarjatu: PP. Tomasza *Lebruna* Referentem Sekcji Administ: i Dyrektorem Kancellarji. Winc: *Koitkowskiego* Referentem Sekcji woiennej i skarbowej. Kar: *Ferstera* Referentem Sekcji przybocznej. — *Sekretarzami:* Winc: *Dąbrowski*, Nap: *Horbowski*, Józ: *Supiński*. — *Podsekretarzami klassy Iej:* Adam *Podaiewski*, Alex: *Soldenhoff*, Adam *Ziembiński*, Wła: *Gołębiowski*. — Dyktator uchylił *Kontyngens Liwerunkowy* składany przez wsie i miasta. To zniesienie uciążliwego podatku staie się znaczną ulgą Obywatelom. — Doszła tu wiadomość że granica między *Prusami* a *Polską* z rozkazu rządu Pruskiego ściśle iest zamkniętą. — Juljusz Hr: *Małachowski* wystawia Bataljon Piechoty, a Jan Hr: *Wielohorski* Szwadron Krakusów, ci zacni potomkowie zasłużonych Polszcze Ojców, łożą swe maiątki i życie dla odradzaiącej się Ojczyzny. — Za Listy zastawne daią zł: 73 i pół. — *Polacy* obecni w Paryżu z nadzwyczajną gorliwością pracuią w sprawie swej Ojczyzny, między innemi odznaczaią się Teodor *Morawski*, *Czapski*, Xże Leon *Sapieha*, *Chodźko*, *Podczaszyński*. — Rozeszła się wieść że Xięcia *Lubeckiego* niedopuszczono do *Petersburga*, lecz wczoraj przeciwnie głoszono. — Słychać że Rząd postanowi iż dzień 29 Listopada będzie uroczystem świętem narodowem.

(Art. nad.) — Z radością widziałem przez 2 dni obluz wart Gwardji Narod: Warsz: na placu Saskim, spostrzegaią iż coraz więcej znakomitych Obywateli osobiście staie dla pełnienia służby zapewniaiącej bespieczenstwo osób i maiątków Obywatelskich. Obyśmy mogli nadal oglądać równie iak w *Paryżu* pierwszych i najznakomitszych Obywateli pełniących tę tak zaszczytną służbę w miejsce najemnych, nie maiących pewności zastępców. Widzieliśmy już na straży stoiących Hrab: *Łubieńskiego* i innych Urzędników.

W mieszkaniu Eryka *Brenn* przy ulicy S. Jerskiej Nr 1790, odbyła się w d. 27 z. m. Loterja fantowa. Summa z niej zebrana wynosi 880 zł. Przeznaczenie iej było na wsparcie pogorzelców War: z d. 29 z. m. którzy stali się hasłem szczęśliwie rozwiniętej Rewolucji, lecz że zdania osób do tej Loterji przyczyniaiących się były powiększej części aby tę summę przeznaczyć na umundurowanie formuiących się pułków, lub Gwardji hono: w niepewności będąc iak tej małej dobrowolnej ofiary użyć w chwili obecnej, na potrzebę kraiu naszego, złożono ią dziś do Banku Pol: do dyspozycji Rządu. — U P. *Szylera* przy ulicy Długiej utrzymuiącego od dawna traktjernią, za iego pośrednictwem zebrano składkę zł. 37 gr. 3 na umundurowanie wchodzącego do wojska Pol: Młodzieńca, niemaiącego żadnego funduszu. Kwota choć mała stała się dla niego wielce użyteczną; winienem więc publicznie po-

dziękować w iego imieniu osobom, które tak łaskawie mu dopomogli. S.

Kilka Kwestarek zbieraiących składki dla Żon i Dziatek dymisjonowanych woiowników, będących w szeregach, oświadczaią, że *Izraelici* bardzo chętnie, w miarę możności przykładali się do tej składki, a ofiaruiąc co mogą, z religijnem uczuciem błogosławią Rycerstwu maiącemu walczyć za wspólną Ojczyznę. Onegdaj Rolnicy po sprzedaniu drzewa i innych wiktuałów, gdy wyieżdżali z Warszawy za rogatki Wolskie, w miejscu zwykłego wypoczynku, postanowili wypić nie więcej, iak iedną butelkę piwa, a gdy który z nich miał zwyczaj wypiiać więcej, tym razem kwotę na to więcej przeznaczoną, oddał do składki na cel powyższy; uzbierało się w ciągu godziny kilkanaście złotych. Doniesienie o tej ofiarze poczciwych wieśniaków Polskich będzie powtórzone wszystkim wjeżdżaiącym przy rogatkach i zapewne stanie się skutecznem. Zapewniaią, że *Koloniści Niemcy* mieszkaiący w okolicach za *Pragą*, są ożywieni teraz polskim zapałem, i żądaią serdecznie oswobodzenia tej ziemi która ich żywi. — Z Litografji A. Brzeziny i Kom: wyszła *Pieśń narodowa* na nutę *ieszcze Polska niezginęła*, ofiarowana *Dyktatorowi*, cena zł. 1.

(Arty: nad:) Z politowaniem wyczytuiemy w iednem z pism perjod: War: iakoby po wzięciu się do broni obywateli *Krakowa*, Prezes Senatu miał do swych dóbr uiechać. Ta wieść bezzasadna krzywdzi nie samego tylko Naczelnika Rządu, ale i wszystkich *Krakowian*, gdyż cokolwiekby wypadło, nadto Krakowianie umieią cenić zasługi męża w różnych koleiach, od Epoki byłego X. Warsza. im przewodniczącego i nawzaiem, nadto Prezes w poczciwych Krakowianach ma zaufania, ażeby w iakiejkolwiek chwili do tego przyjść mogli. Dziwić się przeto trzeba, iż z tylu miar szacowne pismo tak łatwo przyięło artykuł będący płodem zjadliwej zawiści i ubliżaiący zasługom Męża dla ukochanej ojczyzny podjętym, oraz i sławę Mieszkańców starożytnego *Piastow i Jagiełłów* grodu.— L.

Z Komitetu z 24 członkow złożonego a w Radzie Municypalnej wybranego, z pomiędzy Obywateli Mia: Warszawy do rozłożenia na mieszkańców stolicy summy potrzebnej (iak teraz okazuie miljon przechodzącej) na wystawienie całkowite 2400 ludzi pieszych i 480 konnych, wyznaczona została w tych dniach deputacja, składaiąca się z Obywateli *Frenkla* bankiera, Felixa *Bentkowskiego* Prof: Uniwersy: *Wrzoska* urzędnika z najwyższej Izby obrach: Michała *Piotrowskiego* Deputo: Mia: War: i *Zieglera* kupca, która maiąc sobie podane od Komitetu niektóre zasady, zajmuie się ułożeniem proiektu do iak najstosowniejszego rozkładu rzeczonej summy, i zapewne niezwłocznie przedstawi go całemu komitetowi w Radzie Municypalnej. Tym czasem awans na ten cel w ilości 500,000 zł: Pol: od Banku zażądany, stawia Radę Municypalną w możności przyspieszania dzieła.

(Ar: nad:) Czynione iuż spostrzeżenia, względnie zbytkownej wystawności umundurowania, godne są powszechnej uwagi. To bowiem złe, większe iest w naturze swoiej, aniżeli się nim z pierwszego rzutu oka, wydawać może. Na czyniony zarzut, że iest przyczyną marnotrawienia pieniędzy, pozornie można odpowiedzieć, że koszta ponoszą tylko ci, którym maiątek pozwala. Lubo w rzeczy samej tak nie iest, bo mniej nawet zamożny, wyczerpnie ostatni zasiłek, byle wyrównał bogatszemu; wrodzoną bowiem iest nam żądza, abyśmy nigdy ostatniemi nie byli. Ten przecież wzgląd, mniej ią czyni szkodliwą, iak

brak zaufania który bardzo często rodzi się w szeregowych, na widok wystroionego zwierzchnika. Zbytek haftów, dużo iaskrawych kolorów, świecące lampasy i inne błyskotki, pięknym czyniąc strój balowy i woienny, do zniewiaściałości zbliżaią. Wielki *Kościuszko*, w sukmanie walczył, sukmaną ufność i serca wieśniaków pozyskał. Widok tej sukni u *Naczelnika*, iaką sami nosili, wznosił ich własne przekonanie o osobistej godności, dodawał odwagi i męztwa, ktore tyle razy strasznem wrogom były! świcidełka, są tylko wabikiem dla nieprzyiaciela uganiaiącego się za zdobyczą. Koszt na nie wyłożony, iakżeby pięknie był użyty, rozkosz duszy, korzyść zapewniłby ojczyznie, gdyby obróconym został na umundurowanie tych, którzy pozbawieni maiątku, kosztem skarbu ubieranemi być muszą. Waleczni iuż się przekonali, że ich rostropność zaleca, nie wątpmy więc, że się z chęcią wyrzekną czczych ozdób, które żadnego nie przynoszą pożytku. Pomnijmy na słowa, dawno iuż wyrzeczone:

Nie na tem tylko zależy,
By kto wdział mundur z młodzieży,
J z tąd szukaiąc zalety,
Chciał nim podbiiać kobiety;
Lecz w pole walki niech biegnie
I w sprawie tak znakomitej,
Lub niechaj w boiu polegnie,
Lub wróci laurem okryty.

(Pospoli: ruszenie.) *D. Wojciechowski.*

(Art. nad.) — Z każdego niemal zakącia Polski, czytam nadsełane artykuły, do wiadomości publi: ; udowadniaiące, iż wszędzie ieden panuie duch i zapał w Swiętej naszej sprawie. *Stopnicki* tylko Obwód, nieśmie ogłaszać swych poświęceń, w skromnem przekonaniu, iż wszystko co robić możemy, iest ieszcze niedostatecznem *(bo dziś nikt granic offiar, przepisać sobie niezdoła)*. Żeby zaś milczenie Obywateli Obw: Stopnic: opacznie uważanem nie było, ośmielam się skromności ich uchylić zasłonę. Ukochany powszechnie Reff: St: Kommissarz Ob: Stop: *Samuel Różycki*, znany Rodakom z uczuciów patryotycznych, pierwszy zwiastował nam d. 5 Grudnia wiadomość odrodzenia się naszego; w parę godzin obiegła taż, kilka mil naszego Obwodu, a tegoż dnia, iuż się u niego wszyscy Obywatele zgromadzili i iakoby posłannika niebios słuchali. Noc przeszła nam iak iedna chwila, a każdy czytaiąc, i odczytuiąc nadesłaną od Kommissji Spraw Wewnę: wiadomość, karmił duszę pociechą i lubą nadzieią. 6go Grud: przybył do nas szanowny Obywatel Woj: *Dobiecki* b: Pułkownik, Radca Obywatelski, którego sprawiedliwie mężnym w boiu, światłym w radzie nazywamy w moment iego przybycia, nadeszła sztaffeta od rządu tymczasowego. Za iej odebraniem stanął w pośrodku nas *Dobiecki* i przedstawił myśl ułożenia adressu do Rządu tem: któryby tenże Rząd zapewnił, o naszej gotowości, wypełnienia iego rozkazów, a w potrzebie poświęcenia naszych maiątków i przelania do ostatniej kropli krwie naszej, za wolność i swobody. Proiekt iego przyięliśmy z zapałem, adres, przez iednego z obecnych Obywateli redagowany, podpisaliśmy wszyscy, i takiż następnie ułożonym został do Dyktatora, w naszym adressie były niektóre podpisy obecnych Obywateli Obw: Miechow: , którzy następnie dopiero takiż adres posłali, i dla tego Rząd tymcza: raczył odpowiadaiąc najłaskawiej na nasz adres, dołączyć takież uprzejme wyrazy dla Obywateli Ob: Miechowskiego. W dalszym ciągu, Obywatele Obw: Stopnickiego, niebyli ostatniemi w wypełnieniu rozkazów, a ustanowienie Komitetu z *Dobiec*-

kiego i Wiktora *Łuniewskiego*, Obywateli powszechną ufność i szacunek między nami maiących, zapewniło porządek, przy należnym pośpiechu, poprzerabialiśmy tyki na lance, a iuż 7 Grud: 1000 kos w ręku włościan, były zakładem bezpieczeństwa publicznego. Zeznany akt urzędowy przez Wik: *Łuniewskiego*, los pozostałym żonom dymissjonowanych zapewniaiący, chciałbym tu przytoczyć, gdybym się nieobawiał skromności iego obrazić, bo to iest ieden z ludzi co wiele dobrego czyniąc, chciałby przed samym sobą szlachetne czyny utaić, nam przecież nie zabroni, abyśmy ie w nim cenić nie mieli. Słowem, nie iesteśmy przecież *Stopniczanie* ostatniemi, i iako bliscy sąsiady *Wawelu*, czekaliśmy zawsze pory w której by nam wolno było, *(bez narażenia kraiu na smutne wypadki)* spotkać się z czarną hydrą, i smocze iej obciąć szczęki, przyszła pora, dzięki Niebu! Nie ześliźnie się rolnicza kosa Krakowiaków, po wywiędłym iędzy grzbiecie, ale tyle zrodzi śmierci ile wyda ciosów. — *Walery Wielogłowski* Obyw: Obw: Stopnic:

Już osądzono obwinionych Ministrów Francuzkich, są skazani na dożywotnie więzienie, a *Polinjak* przytem i na śmierć cywilną. — We Francji pomnażaią się przygotowania do wojny.— *Belgijczykowie* uznaią że powstanie Polski byt ich utrwaliło. — Słychać, że w *Szlązku* w Xstwie *Lignickiem* gdy nakazano Landwerów ruszyć do granic Polski, oświadczyli, że tego rozkazu nie dopełnią. Odzywa się tedy w *Szlązakach* pamięć, że kraj ten był częścią Polski, że panowali w nim sławni *Piastowie*.—Jedna z gazet Paryz: doniosła, że teraz w *Warsza*: krążą pieniądze *Algierskie*!

DONIESIENIA.

NIEMIROWIE przybywszy do Warszawy i maiąc czas nieiaki zabawić, zawiadamiaią wszystkich czymkolwiek bąć handluiących iako też Restauratów utrzymuiących Traktyiernie i Szynki, iż wszystko gotowemi płacą pieniędzmi i wzywaią aby nic ani im ani ich ludziom na kredyt niedawali, inaczej szkodę iakąby ponieśli, sami sobie gdy uwiadomieni przez Gazety są, przypisaćby musieli.

☞ W d. 1 b. m. wprzejściu przez sień do parteru Teatru Naro: zgubionym został PULJARES czerwony safianowy, w którym znajdowało się zł: do 111 i papiery bardzo potrzebne właścicielowi; łaskawy znalazca raczy przez wzgląd na teraźniejsze okoliczności albo całkowicie tenże oddać do Drukarni Kurjera War: albo też ieźli tak chce przeznaczenie, chociaż papiery w tym Puljaresie znajduiące się, przytem nadmieniam iż właściciel potrzebny iak tych papierów tak i pieniędzy.

W przeieździe z ulicy Żelaznej przez Ceglaną Twardą, Królewską, Krakowskie Przedmieście, Bednarską, na Marjensztad, zgubioną została PALATYNKA SOBOLOWA; ktoby takową znalazł i oddał pod Nr 385 1sze piętro od frontu, oprócz wdzięczności otrzyma nadgrody Dukatów Dwa.

Ktoby miał 20,000 zł: pol: i życzyłby sobie ulokować na 1szą hipotekę domu wartuiącego 100,000 zł. raczy Jnteresent łaskawie się zgłosić pod Nr 133 ulica Dunaj na 2 piętro.

Podaie do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta iako to: Ksnapy, Krzesła. Kantorek, Łóżko, Szafa, Rygały do Handlu Korzennego, i inne Przedmioty do Szynku należące, własnością Henryka Baustjana będące, tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 678 w dniu 5 Stycznia 1831 r. o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu niezawodnie odbędzie się. —

Andrzej Tryllcrowicz K. T. C. W. M.

Kto ma do sprzedania KONIA wierzchowego siwego, ieżeli być może iabłkowitego; niech się zgłosi pod Nr 1339 przy ulicy Sto Krzyzkiej, między godziną 9 i 12 zrana.

KOŃ skarogniady, rosły, młody lat 5, zdatny do wierzchu, iest do sprzedania. Wiadomość w domu Gerlacha pod Nr 8.

Ludwik Jastrzębski przyiąwszy Służbę pod Nr 636 l 7, skradł różne RZECZY oraz PIENIĄDZE i uszedł potaiemnie; uprasza się o uięcie onego i dostawienie poszkodowanemu pod powyższy Numer domu do właściciela, za nagrodą.—*Mateusz Kiślański*.

TEATR NARODO: Jutro *Katarzyna Królewna Polska* i na żądanie 2gi raz *Powstanie narodu*.